

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: BIAŁYSTOK, Rynek Kościuszki Nr 1, telefon 83

Rewolucyjny projekt „Wyzwolenia” Wywłaszczenie ziemian W drodze administracyjnej

WARSZAWA. 1. 7. Minister reform rolnych p. Ludkiewicz złożył dzisiaj na ręce prezesa ministrów p. Grabskiego podanie o dymisję. Wiadomość ta zakomunikowała w Sejmie dzisiaj prezes komisji rolnej poseł Kowalczyk w chwili kiedy komisja miała przystąpić do wypracowania referatu posła Poniatowskiego o projektach reform rolnych, wypracowanych z jednej strony przez rząd (p. ministra Ludkiewicza) z drugiej przez Wyzwolenie.

W kolach sejmowych sądzą, że powodem dymisji p. ministra reform rolnych jest przyniesienie, iż komisja przyjmie projekt Wyzwolenia.

Istotą zaś tego projektu jest żądanie, aby

droga administracyjna wszystkie obszary rolne, przekraczające minimalną normę (60 hektarów) zostały skreślone z ksiąg hipotecznych dotychczasowych właścicieli.

W ten sposób, powiedzmy śmiało

droga rewolucyjna przeprowadziłoby się reformę rolną — przynajmniej teoretycznie — przez pozbawienie dotychczasowych właścicieli tytułów prawnych ich własności. Wobec tego, że za takim wnioskiem „Wyzwolenie” będzie musiał głosować Klub „Piaś”, grupa Piłsudskiego i „Piaś”, wodnie i mniejszości narodowe — przeto zachodzi możliwość przejścia w komisji tego sposobu projektu.

P. minister Ludkiewicz,

nie chce, nawet uczestniczyć w takim akcie podał się do dymisji. Dymisja, jak się dowiadujemy następnie, została przyjęta przez pana premiera Grabskiego. W kolach sejmowych sądzą, że na skutek zmiany ministra rozprawa w Sejmie o reformę rolną zostanie znacznie opóźniona.

Krwawa tajemnica pociągu pośpiesznego Pod Skierniewicami, w przedziale damskim, natrafiono na ślady niesłychanej zbrodni Rewolwer, drobniarki kobiece i krwią zbrzydzona koszula frakowa

WARSZAWA. 2. 7. Pociąg pośpieszny nr. 4, jadący z Krynicy, przywiózł wczoraj o godzinie 9-ej rano do Warszawy — krwawa zagadka przedziału damskiego zwróciła uwagę na czarną teczkę skózaną i płaszcz nieprzemakalny, porzucone niewiadomo przez kogo na lawce.

Zawiadomiony o tem konduktor otworzył w obecności świadków teczkę i zaczął wyjmować przedmioty. Na wierzchu znajdował się ręcznik bez monogramu, szczoteczka do zębów i proszek, pudełko pudru,

damskie pantofelki

brązowe na małą nogę oraz jakiś ciężki przedmiot, zawinięty w szal włóczkowy.

Po rozwinięciu szala okazało się, że zawiera

braunling belgijski z pięcioma nabojami. Szperając w dalszym ciągu, konduktor trafił na przedmioty, na widok których dreszcz zgrozy przebiegł po zromadzonych. W teczkę znajdował się biały fartuch lekarski, obficie zbroczony świeżą krwią. Dalej zakrwawiona koszula frakowa i zakrwawiony kołnierzyk.

Pociąg minął Skierniewice i w szybkim tempie zbliżał się do Warszawy. Wśród pasażerów, na wieść o odkryciu, zapanało poruszenie. Wszyscy cisnęli się do przedziału, pragnąc

obejrzeć ślady tajemniczej zbrodni. Ale konduktor nie był skory do zaspakajania ciekawości bliźnich. Gdy pociąg zatrzymał się na dworcu Głównym, teczkę wraz z paltem odniósł do wydziału rzeczy znalezionych, dokąd niezwłocznie przyjechał naczelnik wydziału śledczego, p. Sonnenberg i jego zastępca, p. Kurnatowski.

Po szczegółowych oględzi-

nach zakrwawionych przedmiotów, zaalarmowano telefonicznie wszystkie ważniejsze posterunki policyjne na przestrzeni Krynica — Warszawa. W ciągu dnia wczorajszego nadeszły od powiadzi z Krynicy, Rakli, Zakopanego, Chabówki, Krakowa, Zagłębia Dąbrowskiego i Częstochowy. Nigdzie nie udało się znaleźć

na trop tajemniczego pasażera, czy też pasażerki. Znalezione w teczkę koszula i kołnierzyk były prane. Prawdopodobnie zależało komuś na usunięciu śladów zbrodni. Poniemaj tylko gorszy był krwią zbrzydzony i przed kołnierzyka, nasuwa się podejrzenie, czy czasem właściciel tej nie został zamordowany przez podejrzenie gardła. Sprawę komplikuje niesłychanie obecność w teczkę drobniarek damskich i zakrwawionego fartucha lekarskiego. Warszawski urząd śledczy wyteżył siły, by wykryć sprawców potwornej zbrodni. Należy mieć nadzieję, że i wszystkie organy bezpieczeństwa, aż hen po Karpaty, dołożą wszelkich starań i wkrótce dowiemy się prawdy.

Sprawa por. Błońskiego Ci, co wstydzą się swego czynu, chcą ją zatuszować

WARSZAWA. 2. 7. Przerwana dla przeprowadzenia dodatkowego śledztwa głośna sprawa przeciw por. Błońskiemu, wyznaczona została na dzień 8 października.

Por. Błoński, jak wiadomo, oskarżony jest o złożenie niezgodnego z prawdą meldunku na swego szefa, majora Pieczonkę, jakoby ten wydał mu rozkaz wzięcia w niewolę Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego.

Jak się dowiadujemy, pew-

ne czynniki, którym śledztwo udowodnić może mało zaszczytną rolę w tej sprawie, zabiegają o umorzenie dochodzenia.

Władze wojskowe jednak pod żadnym pozorem nie powinny się na to zgodzić i sprawa, pomimo tej ohydy, musi być rozpatrzona, a to w celu wyjaśnienia, czy podobny niesłychany i odrażający rozkaz mógł być w ogóle w wojsku polskim wydany.

Stanowisko ministra Miklaszewskiego

WARSZAWA. 2. 7. (b). Wczoraj wieczorem w kuluarach sejmowych rozszalała się pogłoska, że minister oświaty, prof. Miklaszewski, złożył swą tekę do dyspozycji premiera.

Szefi rządu jednak miały oświadczyć p. Miklaszewskiemu, że żadnej decyzji w tej mierze nie powzięli, a że do czasu wypowiedzenia się Sejmu, t. j. głosowania nad budżetem ministerstwo wyznać rezygnacji i oświadczenia publicznego.

Konferencja rządu z przemysłowcami włókienniczymi

WARSZAWA. 2. 7. Wczoraj minister przemysłu i handlu odbył konferencję z członkami prezydium Związku przemysłowców włókienniczych, pp. M. Poznańskim i Biedermanem.

Tematem konferencji była sytuacja w przemyśle tekstylnym oraz środki zaradcze przeciwko kryzysowi w tym przemyśle. Szczegółowe punkty zostaną szczegółowo rozpatrzone w najbliższych dniach.

Ślepy los szczęścia rozdał tysiące złotych na prawo i lewo Drugie ciągnięcie dolarówki

WARSZAWA. 1. 7. Dziś o godz. 11 w lokalu Urzędu Pożyczek Państwowych w Galerii Luksemburga odbyło się drugie z kolei ciągnięcie premii dolarowej. Liczna publiczność szczerze wypełniła obszerną salę.

Ciągnięcia dokonał, jak zwykle siuroty z przytułku, Z ramienia ministerstwa skarbu kierował losowaniem wicedyrektor departamentu obrotu pieniężnego Antoni Lipiński przy udziale wice-dyrektora Urzędu Pożyczek Witolda Szczelika, notariusza Szymańskiego oraz radnych miejskich Strakacza i Rebańskiego.

Protokół prowadził p. Gmiewiński.

Z kół wyszły następujące wygrane:

WARSZAWA. 1. 7.
10,000 dolarów
padły na Nr.
853,309 i 098,494.
8,000 dolarów
Nr. 798, 738 i 428,787
3,000 dolarów
422,953 i 178,178
1,000 dolarów
187,086; 507,501; 666,814; 276,719;
862,614; 047,146; 657,424; 586,356;
581,508; 093,461; —
100 dolarów
458,636; 206,086; 851,540;
411,916; 955,120; 907,811; 896,217;
514,685; 150,531; 974,083; 160,966;
181,918; 954,786; 402,485; 788,782;
954,458; 124,209; 814,008; 372,787.
Obydwie dolarówki na które padła główna wygrana zostały sprzedane w Warszawie przez Banki Polskie.

Rozwój przemysłu wojennego Konferencja rzeczoznawców

WARSZAWA. 2. 7. Dziś o godz. 11-ej odbyło się w sali posiedzeń M. S. Wojsk., pod przewodnictwem p. ministra Sikorskiego, konferencja z udziałem przedstawicieli Sejmu i Senatu, zainteresowanych ministerstw oraz przedstawicieli wielkiego przemysłu, na której omawiany będzie program ogólny rozwoju i rozbudowy przemysłu wojennego.

Konferencja ta poprzedziła

zakończoną onegdaj kilkudniową podróż inspekcyjną p. ministra, który w towarzystwie najbliższych swoich pomocników, zwiedził osobliście szereg ośrodków naszego przemysłu wojennego. Zarówno dokonany objazd, jak i konferencja obecna, wchodzi w zakres programowej pracy p. ministra, zmierzającej do usamodzielnienia przemysłu wojennego.

Powiat sejmowski Premier Grabski przyjeżdża

wczoraj delegację powiatu sejmowskiego, która prosiła szefa rządu, aby nie kasowano tego powiatu, jako jednostki administracyjnej, gdyż litwini po drugiej stronie granicy powiat sejmowski organizują.

Pełnomocnictwa skarbowe

W dniu wczorajszym premier Grabski przyjął pos. Chałcińskiego (Ch. D.), z którym omówił niektóre punkty ustawy o dalszych pełnomocnictwach skarbowych.

Sportowcy tureccy na prowincji małopolskiej Konstantynopol-Przemysł 2:2 (?)

Rozegrany wczoraj w Przemysłu mecz międzynarodowy Konstantynopol — Przemysł zakończył się wynikiem remisowym 2:2.

Gdyby to było gódkolwiedzi zagranicą, a wynik tak zaszczytny uzyskaliby jakieś miasto prowincjonalne, wiedzieliby o nim od 12 godzin cały świat. U nas, jak zawsze inaczej.

GIEŁDA

WARSZAWA. 1. 7.

WALUTY

Dolary St. Zjedn. 5. 18 i pół
Belgia (za 100) 23.65
Holandia (za 100) 194.95
Londyn (za 1) 22.40
Londyn (za 100) 22.40
Paryż (za 100) 27.08
Praga (za 100) 15.28
Szwajcaria (za 100) 92.17
Wiedeń (za 100,000) 7.30
Włochy (za 100) 22.82
Milionówka 0.58, 0.56
8 proc. poz. złota 0.72
6 proc. Bony złote 0.75, 0.77
4 i pół proc. Tow. Kr. Ziem. (rubl.) 21.25, 21.80
5 proc. m. Warszawy 15.50

AKCJE

Bank Dyskontowy 450
B. Handlowy 5.00
B. dla Han. i Przem. 145—160
B. Kredytowy 1—10 em. 1.00—1.15, 11 em. 0.55—0.65
B. Małopolski bez kuponu
B. Zachodni 1—5 em. 1.55
B. Zjedn. Ziem. Pol. 1.50
B. Zw. Sp. Zar. 4.00—4.05
B. Zw. Ziemi. 0.90
Polsk. 0.35—0.38
Spisow. 0.90
Włók. 0.17—0.18
Złoty 2.90—1.80
Elekt. Dąbrow. bez kuponu
„Elektryczność” 1.20
Pol. Tow. El. 0.18—0.20
„Kohi” 0.60

„Sila i Swiatlo” 0.45
„Chodorów” 3.50—4.50—8.70
Częstocice 1.70, 1.60, 1.65
Gostawice 1.90, 1.60, 1.70
Michałów 0.40, 0.45
Ostrowie 1.45
Warsz. Tow. Fabr. Cukru 3.10
3.25, 3.15
Łazy 0.12, 0.14
Warsz. Tow. Kop. Węgla 3.25
340, 330.
Polska Nafta 0.50, 0.45
Pol. Prz. Naft. 1—3 em. (bez kuponu)
Nobel 1—6 em. 1.50, 1.55, 1.50
Cegielski 0.50, 0.53
Lilpop 0.47, 0.45
Modrzejów 4.15, 3) 4.30, 4.20 5)
Nobin 0.37, 0.41
Orthwein 0.25, 0.30
Ostrowieckie 5.25, 5.75
Parowoz 0.28, 0.30
Polsk 1.50
Rohn 1—4 em. 0.40
Rudzi 1—5 em. 1.00, 1.05, 1.04
Starachowice 2.11, 2.16, 2.14
Unia 4.00
Ursus 1—3 em. 1.05
„Konopie” 1—4—5—6 em. 0.61
„Zawiercie” 31.00—30.00—28.00
Zyrardów 58.00—60.50
Borkowicki 0.90
Syndykat Rol. War. 2.00—2.50
Transport i Żegluga 1—6 em. 0.21—0.24
„Chmielów” 0.65
Haberbach 5.50—4.80
„Słupia” 1, 25

Konferencja międzysojusznicza Państwa I-ej i II-ej klasy

Przewidując tu, że zaproszenia na konferencję międzysojuszniczą, która ma się odbyć 16 lipca, obejmą jedynie Francję, Anglię, Belgię, Włochy, Japonię i Stany Zjednoczone.

Polska, Serbia, Rumunia, Por-

Podatek majątkowy

W dniu 10 lipca r. b. upływa ostateczny termin płatności bezkarny pierwszej raty podatku majątkowego w wysokości ustalonej przez Komisję Szacunkową. Z tego źródła skarbu państwa oczekuje wpływu 75 milionów złotych.

Rata druga, pobrana będzie w dwóch terminach: od 10-go września do 10 października r. b. i od 10 listopada do 10 grudnia r. b.

Zaliczki uiszczone na poczet podatku majątkowego nie będą parachowane na drugą ratę, lecz będą uwzględnione w terminach późniejszych. Będą one brane w rachubę częściowo tylko w tych wypadkach, gdy druga rata łącznie z pierwszą oraz z wpłatami poprzednio zaliczkami przekroczy kwotę całego podatku, ustalonego przy wymiarze pierwszej raty.

Pieniądze puszczane z dymem Rodzina sfinków i kalifów ceną się wysoce Wanda i wista są dostępnejsze

Idąc po myśli rezolucji sejmowej dyrektora generalnego monopoli tytoniowej zmieniła z dniem dzisiejszym cennik wyrobów tytoniowych w ten sposób, że gatunki gorsze zostały obniżone, średnie pozostawione bez zmiany, a lepsze podwyższone. Zmiany te dotyczą tylko tytoniów i papierosów rządowych fabryk. Wyroby prywatnych fabryk — pozostają na dotychczasowym poziomie.

Cygara naogół wszystkie podniosły się: Hawana z 36 na 45, Bělweeder z 30 na 40, Wawel z 26 na 36, Britanika z 23 na 30, Trabuco z 21 na 26, Krowa za szafa i t. n.

Na tytoniach są następujące różnice: Kair z 5 na 6, Ksanti z 4 i pół na 5, Sultana z 4 na 4 i pół złotego za 100 gramów (ćwierć funta).

Staniąły tylko machorka z 18 na 16 i Kresowy z 36 na 34 groszy za 25 gramów.

Papierosy zdrożały: Sfink Dantes, Kalif i Egipskie o pół grosza na sztuce.

Sejmowe, Prezydent, Sport, Pogoni, Warszawskie pozostały w dawnej cenie. Staniąły natomiast Wanda z 1 i pół na 1 i wista.

Przyznać trzeba, że kto pali machorkę i „siano” — ten zaoszczędzi. Mieszczuchy natomiast zapłacą drożej.

Stan rachunków Banku Polskiego

Zapas walut wzrósł znacznie

W ogłoszonym w tych dniach stanie rachunków Banku Polskiego za 2-gą dekadę czerwca, na szczególną uwagę zasługują pozycja zapasu walut i dewiz, wykazująca kwotę 224,5 milionów złotych przeszło, co w porównaniu ze stanem na dzień 10 czerwca stanowi wzrost o przeszło milion złotych.

Ponieważ zobowiązania Banku Polskiego w walucie zagranicznej stanowią 31,5 milionów złotych, zapas walut netto wynosi 193 milionów zł.

Fakt zwiększenia się zapasu walut zasługuje na tem większą uwagę, że w okresie sprawozdawczym Bank Polski pokrył stosunkowo duże zapotrzebowanie władz państwowych na waluty obce, co wyniosło przeszło 1,1 milionów zł. Przypływ walut obcych tłumaczyć należy tem, iż waluty te wpływały do wszystkich oddziałów Banku Polskiego od osób prywatnych, które trzymały dotąd swe oszczędności w walutach obcych, unikając od stałe deprecjacji się marek. Ustalenie się kursu złotego zwiększa z każdym dniem zaufanie do waluty polskiej, dzięki czemu nieprodukcyjne dotąd leżące u osób prywatnych waluty obce zwiększają zapas Banku Polskiego, przyczyniając się do rozwoju operacji emisyjnych tej instytucji.

Zapas złota w drugiej dekadzie czerwca wykazuje wzrost o 10,5 milionów zł.

Pozycja obiegu bankowego wykazuje kwotę 267 milionów zł., co w porównaniu z poprzed-

nią dekadą stanowi wzrost o przeszło 10 milionów zł. Obieg ten posiada zabezpieczenie w walutach i dewizach w łącznej kwocie 267 milionów zł. Wraz z biletami zdawkowymi i bilonem, stanowiącym wartość 51,5 milionów zł., ogólny obieg pieniężny wynosi 428 milionów zł.

Walka z przesileniem gospodarczym

Posiedzenie Rady gospodarczej

Pod przewodnictwem prezesa Rady ministrów, p. Wł. Grabskiego, odbyło się posiedzenie Rady gospodarczej.

Zagajając obrady, prezes Rady ministrów oświadczył, iż kryzys gospodarczy,

który był przewidywany, nastąpił, jednak nie stał się powszechnym; dotknął największe ośrodki przemysłowe, natomiast średnie zdołały się od przesilenia uchronić.

Następnie prof. Rybarski zdał sprawę z prac komisji kosztów produkcji i spraw celnych.

wyłonionej na poprzednim posiedzeniu Rady gospodarczej. Komisja stwierdziła istnienie wielkiej różnicy pomiędzy cenami hurtowymi a detalicznymi. Stwierdzono również wartość organizacji handlowych, polegającą na nadmiarze pośredników.

Wskazywano na potrzebę obniżenia cła na importowane ar-

Plany p. ministra Darowskiego

Omawiał je wczoraj z premierem

WARSZAWA, 2. 7.

(b). W dniu wczorajszym premier Grabski przyjął nowomianowanego ministra pracy i opieki społecznej p. Darowskiego i odbył z nim dłuższą konferencję.

P. Darowski informował szefa rządu o sytuacji w Moskwie i przedstawił mu swe prognozy na przyszłość co do układu stosunków polsko - sowie-

kich. Następnie omówiono całokształt akcji rządowej w związku z przesileniem gospodarczym. Jak się dowiadujemy, p. minister Darowski przedstawił swój plan działania z trybuny sejmowej przy okazji rozprawy w sprawie budżetu ministerstwa pracy i opieki społecznej.

rzucenie na rynek nagromadzonego w składach towaru, nawet ze stratą, pod warunkiem, iż będą mogli w następstwie produkować w warunkach korzystniejszych. Za częste nieodłączną tych warunków uważają przemysłowcy obniżenie robocizny i przedłużenie dnia roboczego.

zresztą w ramach konwencji waszyngtońskiej. Przedstawiciele robotników twierdzą, że mała wydajność pracy jest następstwem zacołania fabryk pod względem technicznym i organizacyjnym, że głównym powodem przesilenia jest spadek spożycia i że dla podniesienia spożycia podnieść należy płace zarobkowe, t. j. zdolność konsumpcyjną robotników.

Prezes Rady ministrów i minister skarbu stwierdzili, że kryzysu nie da się zażegnać przez samo udzielanie kredytów, gdyż złoty puszczany w obieg musi być

równoważnikiem potrzeb, wynikających z obrotu gospodarczego.

W celu złagodzenia kryzysu rząd postanowił w najbliższych miesiącach

zamówienia rządowe, które udzielane będą najciężej dotkniętym gwałtem przemysłom.

Pozatem w zakresie polityki podatkowej będą stosowane ulgi dla rolnictwa i dla przemysłu.

Rząd pracuje wreszcie nad zniesieniem kosztów utrzymania, ku czemu w pierwszym rzędzie zmierza

nowa taryfa celną, która w interesie szerokich warstw konsumentów doprowadzić musi do

spadku cen, a przez potrzebe większej konkurencji do likwidacji przesilenia gospodarczego.

Przedłużenie sądów doraźnych

Na murach miasta Warszawy ukazały się obwieszczenia, podpisane przez ministra spraw wewnętrznych, dotyczące przedłużenia działalności sądów doraźnych na terenie b. Kongresówki.

Konferencja w Chequers



Spotkanie dwóch premierów, francuskiego i angielskiego, w letniej rezydencji Mac Donalda, które miało donieść do porozumienia w sprawie uregulowania stosunków powojennych Europy.

Wyprawa p.p. Witosa i Byrki na Krzywórkę

(b). Zapadła wiadomość, że wyprawa p.p. Witosa i Byrki na Krzywórkę stała się operacją medycy, a nie polityczną.

O mały włos, a w przyszłości wszystkie encyklopedie świata i Wierchosławie pod literą „K” notowałyby Krzywórkę, jako miejsce zwycięstwa byłego premiera Witosa.

Jednakże złośliwy los zmienił inaczey i zamiast triumfu przetołwał przywódcę Piasta do klinowej kłębki.

Biedna Krzywórkę, nikt jej w encyklopediach i leksykonach pod literą „K” nie znajdzie.

Ani w Europie, ani też w Wierchosławicach.

A było to tak.

P. Witos żaden ekspansji swej stronił, nie zadowolony, że zapuścił korzenie tylko w Dojlidach, postanowił rozszerzyć swe wpływy i na powiat wieluniński.

Wybór ten padł podobno za namową miejscowego posła piastowego, p. Chwalińskiego, który od kilkumiesięcy, uwijając się po okolicy, przygotowywał odpowiednio grunt dla wielkiego wiecu.

Zgromadzenie, postanowiono odbyć w ubiegłą niedzielę, jakoż w dniu tym wypadł w Krzywórkę odpust, z okazji uroczystości święta Piotra i Pawła.

Wszystko szło ładnie i szybko. Rokowano jaknajlepszy sukces.

Za namową pos. Chwalińskiego wystawiono u wjazdu do wsi łuk triumfalny, na którym widniał napis:

Witaj, mój stanni! Witajcie posłowie!

Zmobilizowano banderę chłopską oraz uruchomiono straż honorową z Wielunia, która miała odegrać rolę nie tyle asysty, ile gwardji bezpieczeństwa, chroniącej na wszelki wypadek byłego premiera od niespodzianek, w rodzaju tych, które mu się przytrafiły kiedyś w Poznaniu.

W mieszkaniu, gdzie po wiecu miała się odbyć uczta, przyjechało wszystko dla przyjęcia dostojnego gościa. „Tronki” wszelkiego rodzaju były naszpikowane w odpowiedniej ilości.

W niedzielę rano staje p. Witos z pos. Byrką na stacji w Wieluniu.

Przed dworcem oczekuje nań kameta (albośmy to jacy tacy!), która wiezie gości do rogatki miejscowej.

Tu, jak na prawdziwego chłopę przystało, p. Witos przesada się na wóz umajony i w otoczeniu banderji i strażu na rowerach, rozpoczyna swój pochód do Krzywórkę. Przy łuku triumfalnym pierwszy postój i

Przemówienie to nie odniosło pożądanego skutku i pomimo, że p. Witos obiecał, iż głowaś będzie za reformą rolną, razem z „Wyzwoleniem”, chłopci jakoś nie bardzo dawali wiarę wszystkim argumentom wierchosławickiego wójty. Przeciwnie, tumult się wzniósł i omal niedo- szło do bójki.

Tak się skończyła niefortunna wycieczka piastuszków do Krzywórkę.

Przemówienie to nie odniosło pożądanego skutku i pomimo, że p. Witos obiecał, iż głowaś będzie za reformą rolną, razem z „Wyzwoleniem”, chłopci jakoś nie bardzo dawali wiarę wszystkim argumentom wierchosławickiego wójty. Przeciwnie, tumult się wzniósł i omal niedo- szło do bójki.

Tak się skończyła niefortunna wycieczka piastuszków do Krzywórkę.

Przemówienie to nie odniosło pożądanego skutku i pomimo, że p. Witos obiecał, iż głowaś będzie za reformą rolną, razem z „Wyzwoleniem”, chłopci jakoś nie bardzo dawali wiarę wszystkim argumentom wierchosławickiego wójty. Przeciwnie, tumult się wzniósł i omal niedo- szło do bójki.

Tak się skończyła niefortunna wycieczka piastuszków do Krzywórkę.

Przemówienie to nie odniosło pożądanego skutku i pomimo, że p. Witos obiecał, iż głowaś będzie za reformą rolną, razem z „Wyzwoleniem”, chłopci jakoś nie bardzo dawali wiarę wszystkim argumentom wierchosławickiego wójty. Przeciwnie, tumult się wzniósł i omal niedo- szło do bójki.

Tak się skończyła niefortunna wycieczka piastuszków do Krzywórkę.

Przemówienie to nie odniosło pożądanego skutku i pomimo, że p. Witos obiecał, iż głowaś będzie za reformą rolną, razem z „Wyzwoleniem”, chłopci jakoś nie bardzo dawali wiarę wszystkim argumentom wierchosławickiego wójty. Przeciwnie, tumult się wzniósł i omal niedo- szło do bójki.

Tak się skończyła niefortunna wycieczka piastuszków do Krzywórkę.

Przemówienie to nie odniosło pożądanego skutku i pomimo, że p. Witos obiecał, iż głowaś będzie za reformą rolną, razem z „Wyzwoleniem”, chłopci jakoś nie bardzo dawali wiarę wszystkim argumentom wierchosławickiego wójty. Przeciwnie, tumult się wzniósł i omal niedo- szło do bójki.

Tak się skończyła niefortunna wycieczka piastuszków do Krzywórkę.

Przemówienie to nie odniosło pożądanego skutku i pomimo, że p. Witos obiecał, iż głowaś będzie za reformą rolną, razem z „Wyzwoleniem”, chłopci jakoś nie bardzo dawali wiarę wszystkim argumentom wierchosławickiego wójty. Przeciwnie, tumult się wzniósł i omal niedo- szło do bójki.

Tak się skończyła niefortunna wycieczka piastuszków do Krzywórkę.

Przemówienie to nie odniosło pożądanego skutku i pomimo, że p. Witos obiecał, iż głowaś będzie za reformą rolną, razem z „Wyzwoleniem”, chłopci jakoś nie bardzo dawali wiarę wszystkim argumentom wierchosławickiego wójty. Przeciwnie, tumult się wzniósł i omal niedo- szło do bójki.

Tak się skończyła niefortunna wycieczka piastuszków do Krzywórkę.

Przemówienie to nie odniosło pożądanego skutku i pomimo, że p. Witos obiecał, iż głowaś będzie za reformą rolną, razem z „Wyzwoleniem”, chłopci jakoś nie bardzo dawali wiarę wszystkim argumentom wierchosławickiego wójty. Przeciwnie, tumult się wzniósł i omal niedo- szło do bójki.

Tak się skończyła niefortunna wycieczka piastuszków do Krzywórkę.

Przemówienie to nie odniosło pożądanego skutku i pomimo, że p. Witos obiecał, iż głowaś będzie za reformą rolną, razem z „Wyzwoleniem”, chłopci jakoś nie bardzo dawali wiarę wszystkim argumentom wierchosławickiego wójty. Przeciwnie, tumult się wzniósł i omal niedo- szło do bójki.

Nasze poselstwo w Moskwie

Onegdaj przybył do Warszawy minister pracy i opieki społecznej, były poseł Rzeczypospolitej w Moskwie, p. Ludwik Darowski.

Pan Darowski opuścił Moskwę dnia 27 b. m., żegnany na dworcu przez członków poselstwa, delegacji reewakuacyjnej, specjalnej i repatriacyjnej, szefa protokółu komisariatu ludowego spraw zagranicznych, Florińskiego, naczelnika wydziału polsko - bałtyckiego, Stołna, oraz ambasadora tureckiego, posła fińskiego i estońskiego, chargé d'affaires

lotewskiego i przedstawiciela Czechosłowacji.

Po wyjeździe do Warszawy posła Darowskiego kierownictwo poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie objął w charakterze chargé d'affaires radca legacyjny p. Kazimierz Wyszyński.

Ceny tytoniu

Stosując się do uchwał sejmowych, dyrekcja monopolu tytoniowego wprowadza z dniem 1-ym lipca r. b. nową taryfę cen na swoje wyroby.

Wszystkowi kongres młodzi w Warszawie

Największy z kongresów międzynarodowych na ziemiach polskich — wszystkowi kongres młodzi akademickiej w Warszawie jest wielkim przedsięwzięciem polskiej młodzieży akademickiej. Ponieważ kongres ten miał być nie małe znaczenie dla państwa polskiego, przeto zrozumiałe jest, że zainteresowane kongresem udzieliła się cała społeczność. Trąska o to, aby wreszcie wjazd studentów wypadł jaknajlepiej, skłoniła szereg wybitnych działaczy społecznych do łaskawego zaoferowania swej współ-

pracy przy organizacji kongresu.

Przedstawiciele starszego pokolenia tworzą oddzielny komitet, którego pierwszym zadaniem będzie zgromadzenie funduszy, albowiem ogromne przedsięwzięcie „akademików polskich wymaga” dużych nakładów. Drugą najważniejszą potrzebą — to jest kwestja kwatery dla kilkuset zagranicznych gości. Należy mieć nadzieję, że współpraca komitetu z komisariatem kongresu w jaknajkrótszym czasie pozwoli przełamać spiętrzone dziś przed młodzieżą przeszkody.

Cieszą się bezdomni knajpiarze

W każdej Pipidówce powstaną tingle i kabarety

Ministerjum spraw wewnętrznych upoważniło wojewodów do wydawania pozwoleń na prowadzenie nocnych zakładów widowiskowych t. zw. kabare-

tów ze stolkami. Przedstawienia kabaretowe będą mogły rozpoczynać się dopiero po zakończeniu przedstawień w teatrach.

Biuletyn giełdowy z dnia 30 czerwca

WARSZAWA, 2. 7. Sytuacja na ultimo podczas wczorajszego zebrań giełdowego w dalszym ciągu słaba. Jedynie Żyrardów, który w o czątku ofiarowano po 57 i 56 zł., pod koniec giełdy zanotowano w placeniu 60 zł.

Pozatem bankowe przeważnie zniżowały. Najbardziej Pol ski Bank Przemysłowy i Bank Dyskontowy Warszawski.

Z chemicznych Puls spadł, a Zgierz ponownie odzyskał 30 proc. Akcja ta z nieustannymi wahaniem o b. znaczących odchyleniach jest przedmiotem spekulacji. Z obszaru elektrycz-

nych obracano jedynie akcjami Siła i Światło po kursach o 10 proc. niższych.

Cukrowe, z wyjątkiem Góslawie, spadły na całej linii. Niżej także węglowe i naftowe, przy niewielkich obrotach.

Wśród metalurgicznych poprawiły swe kursy Policki i Fittner, pozostałe zniżkowo.

Na rynku walutowym tendencja mocniejsza dla franków franc., belg i szwajcarskich. Pa piery proc. państwowe dość mocno. Listy zastawne ziemskie i miejskie przedwojenne mocno i zwykło.

—SKL

Komitet dyskontowy Banku Polskiego

WARSZAWA, 2. 7. Dnia 27 b. m. o godz. 1-oj w oddziale głównym Banku Polskiego odbyło się pierwsze posiedzenie Komitetu Dyskontowego, do którego weszli pp. Stefan Brun, Kazimierz Ambrożewicz, Piotr Drzewiecki, Ignacy Rurkiewicz, Aleksander Dąbrowski, Ludwik Pogorzelski,

Józef Pfeiffer, Edward Werner Władysław Grochowski, Franciszek Karpiński, Jan Eustachy Kowerski, Maurycy Flaum, Ignacy Wiener, Feliks Ziehlński, Adolf Sturm, Bolesław Mrozowski, Henryk Clechowski, Leon Doley, Adam Jaszczolt, Dobiesław Meduski i Stanisław Surzycki.

Pomóżcie dobrym chęciom ministerjum kolei

Mała na względzie nieobecność pomocy pracowników kolejowych w zakresie pasażerskim, ogrodnictwa oraz hodowli drobiu, ministerjum kolei zażądało uruchomienia do tych celów i zaopatrzonego w modele przybory wagon służbowy, który ko- lemo obiedza poszczególnych okręgów dystryktu P. K. P. Z uwagi na konieczność, wynikającą z pracy z organizacjami wymagalnych górnym gospodarstwa krajowego ministerjum kolei zażądało zaprzęsa wszystkie organizacje pasażerskie, ogrodnicze oraz hodowli drobiu do 1500

dotarcia listy fachowców-pracowników, znających warunki w poszczególnych okręgach dystryktu, którzy zechcieliby przy okazjach tego rodzaju wygłaszać odczyty z dziedzin uprawianych dla służby kolejowej i jej rodzin, przyczem mogliby korzystać z nauki i pokazy w wagonie warszawskim zwołanym w danej miejscowości. Koszty podróży i przemieszczania w razie potrzeby poniesie ministerjum kolei, zależnych, względnie dyrekcja kolej państwowych danego okręgu. Ewentualne wynagrodzenie prelegenta ustaliby wraz z nim organizatorzy.

Po nieudanej próbie rozbięcia Związku Lekarzy p. dr. Ostromecki robi rokosz.

P. dr. Ostromecki występuje nareszcie ze Związku Lekarzy, w którym brudził, ile się dało.

Do Zarządu Związku Lekarzy, jak nam komunikują, wpłynęło pismo p. dr. Ostromeckiego, znanego z niesamowitych ekstrawagancji

na terenie Rady Miejskiej i Kasy Chorych. P. Ostromecki, grając niedorzecznie na ręce d-rowsi Szaykowskiemu i p. d-rowsi Lawitowi,

usilował ostatnio zerwać strajk lekarzy,

zapominając o tem, że faktycznie strajku nie ma, gdyż sam p. dr. Ostromecki zwołał wszystkich lekarzy Kasy Chorych z posad. Tenże p. dr. Ostromecki należy do pomyślnych polityków na terenie Białegostoku i

gra zależnie od okoliczności na większość, lub też na mniejszość narodową.

Ta sama dwójka nie tylko w politycznej działalności, lecz i w pełnieniu obowiązków, związanych bezpośrednio ze stanowiskiem w Magistracie, łatwo można zauważyć. W tym wypadku

klócił się ławnik z doktorem

w jednej osobie, na czym najgorzej wychodzi miasto. Jeśli chodzi bowiem o stan sanitarny miasta, p. Ostromecki wylegitymować się może jedynie słosem zarządzeń papierowych.

Cóż w tem dziwnego? Trudno pogodzić politykę z pracą żmudną w magistrackim wydziale sanitarnym,

zwłaszcza jeżeli upadły nadzieje uzyskania mandatu,

poselskiego z listy N.P.R., lub też niepewną jest kandydaturą przy wyborach do nowej Rady Miejskiej.

W liście swoim do Związku lekarzy, p. dr. Ostromecki wyraża

chocę zrzucić z siebie odpowiedzialność

za to, co się stało i do czego kapitałnie się przyczynił. Zdejmuje p. dr. Ostromeckiemu, że to będzie lepiej, jeśli przed wyborami do Kasy Chorych,

usunie się narazie z widowni,

aby potem wysunąć swoją kandydaturę z ramienia N.P.R. do Zarządu Kasy.

Słowem: powtarza się historia wyborów do Izby Lekarskiej, kiedy to p. Ostromecki w sposób niewybredny,

udają filozofię, wrobowal glosy lekarzy żydów,

aby trafić do Izby Lekarskiej.

P. dr. Ostromecki robił wszystko, aby rozbić Związek lekarzy,

a kiedy to się nie udało, kiedy zrozumiał, że lekarze, mimo różnicy zdań, są solidarni, zgłosił,

w bezsilnej złości, swoje wystąpienie ze Związku.

Tak jak się stało, dobrze się stało. Lepiej będzie, jeśli

element jątrzący zostanie usunięty

ze Związku, jeśli ludzie, nie umiejący obyć się bez intrygi, a powodujący się jedynie

wybują nad możność ambicją,

siejący rokosz, opuszczają szeregi Związku. Nikt, zapewne, nie będzie miał żalu do p. dr. Ostromeckiego z powodu jego ustąpienia.

Wystawa art. malarza Charzyńskiego w „Sokole”.

P. Stanisław Charzyński białostoczanin, uczeń krak. akad. sztuk pięknych, wystawił obecnie kilkanaście prac swoich z okolic Zakopanego w sali Sokola. Prace te są szczególnie „Podwórką”, „Widok z Ciepłowic” — parę innych świadczą o sumiennych studiach adepta sztuki, jakim jest p. Charzyński, który ma przed sobą jeszcze rok do ukończenia krak. aka-

Kino „MODERN”

HELENA

2

Upadek

Sceny od 1 zł.

Walka o miłość kobiety

ost. seria

Troji

Seanse: 6,45, 8,40, 10,30.

Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że otwarte zostało postępowanie spadkowe po zmarłych:

1/448. Iku vel Izaaka Olkime, właściciela nieruchomości w Białymstoku, przy ul. Polnej, pod miejsc. Nr. 1851, policyjnym 15.

2/448. Marcinie Babiniem, współwłaściciela nieruchomości w Białymstoku przy ul. Brakowej, pod miejsc. Nr. 1012, pod miejsc. Nr. 8.

3/447. Serze Leji Tracz vel Turasz, współwłaściciela nieruchomości w m. Białymstoku, przy ul. Sienkiewicza pod Nr. 3.

4/403. Stefanie Piodorku, właściciela nieruchomości na wsi More, star. Bieleckiego.

5/445. Wincentym Krzysztopowicz, właściciela nieruchomości na wsi Stock, star. Sokólskiego.

Termin regulacji spadków tych wyznaczony został na dzień 18 października 1924 r. w kancelarii Wydziału Hipotecznego, gdzie interesowani winni zgłosić prawa swe pod skutkami prekluzji.

Białystok, dnia 24 marca 1925 r.

KINO APOLLO

2

6 Prawdziwie artystyczny i pełny wdzięku obraz wybitnego amerykańskiego „Paramount”

POCIESZYCIEL KOBIEC

Romans erotyczno-milansy w 2 serjach 10 ciał aktach.

(Obydwie serie razem.)

Opracowane dla kina podług głośnego dzieła scenicznego znakomitego

ARTURA SZNIZLERA

Oryginalna treść!

p. t. „ANATOL”.

Szalona wystawa!

Kabarety!

Bancingil.

Cudowne toalety!

Humor!

Przepyoch!

Wyborna gra!

Urodziwi artyści!

Jak:

Gloria Swanson

Wallage Reid

Wanda Hawelko

Feodor Kozłow

Ilustracja muzyczna koncertowego zespołu pod batutą

prof. J. KOROBEKOW.

Ceny od 1 złotego

Początek seansów:

o g. 6.50, 8.45 i 10.20.

Sto pociech miał Białystok

na wczorajszym meczu piłki nożnej między drużyną Krakowskiej Operetki Nowości „Skok”, a miejscowym Ż. K. S. Wynik 0:3 (0:2) na rzecz ostatniego.

Sensacją dnia wczorajszego była wyżej wymieniona rozgrywka na boisku sportowym 42 p.p. Już na kilkanaście minut przed godz. 6 — początkiem niecodziennych zapasów — w stronę stacji Poleskiej ciągnęły tłumy pieszych, dorożkarskich, kolarzów i samochodowych miłośników medycznego kopania. I nikt się temu żywiołowemu pielgrzymstwu nie dziwił, komu wiadomo było, że:

1-o kochane „krakauery” staną na udeptanej ziemi oko w oko z miejscową Żetkasią;

2-o że posiedzieli nasz — mimo wszelkich galicyjerskich uroszczeń — Tadeusz Pilarski (junior) — co najważniejsze —

3-o „auto-będzina” będzie P. Husia Czernakówna, bożysze najcenniejszego Białegostoku, mając przy boku swoim srogiego Donjuana — Pawełka Dudzińskiego.

Kto więc żył i z właściwości tego bogostanu jako tako sprawę sobie zdawał — podał ku rogiatkom Poleskim ochotnie a skwapliwie. W chwili rozpoczęcia meczu trybuny wypełniły się tak szczerze, że, nie mogąc udzielić nadmiernej cieżary, położyły sobie i pęki. Szkody z tego nie było żadnej, przynajmniej do wiadomości zewnętrznej żadne relacje o niej nie przysięły.

Zaczęli już nie na przeszkody nie stać, aby turniej rozpoczął. Sprawiedliwy Tadeusz, tj. wysoki i nie mniej smukły sedzia, gwizdnął sobie raz i drugi. A wtedy obie drużyny — czerwona (operetkowa) i pasiasta (żet-

kosłowa) rzuciły się z pasją na Boga ducha winną piłkę. Ta, aspiracjami artystycznymi przejęta, chroniła się, jak często tylko mogła, w przytulne wrota kapłanów sztuki. Było tego dwa razy przed pauzą i coś około razu po niej. Na Ż. K. S. piłka najspadniej się pogniwała i — jak się rzekło — stroniła od jego progów.

Gra na ogół była jednak piękna.

Dyrektor Tadeusz Pilarski (senior), widząc pracę znojną swojej drużyny, mimowoli się spoccił i fundnął sobie porcję lodów. Pani Husia ćwiczyła foxtrota — Duduś wołał „aut — aut” a „ulubieniec Białegostoku”, Antek Kaczorowski — łapał piłkę siatką na motyle, wywołując wśród publiki huragany śmiechu i okrzyki: „Kaczorowski! Popatrz, popatrz! Jak się państwu wogóle powodzi!”

Państwo zaś miało się cudownie. Słoneczko świeciło miło i wcale nienatępnie. Amatorowie sportu bez żółci następowali sobie na odciśki, zachęcając głośno: „Nu, ech! daj mu raz! ot taki aha! jeszcze lepiej!”

Wśród zebranych przeważały sfery plutokracji. Jedną z najpiękniejszych pań przemysłu ścigała spojrzenia podziwu, jakby z zazdrości na ten hold zbiorowy złośliwy los wywiał kółko u jej automobilu. Ale o tem tylko dla ścisłości.

„Skok” — że znowu powrócimy do niego — dowiódł niezbitie, iż jest najlepszą operetką na sportowym polu.

Idem.

Obwieszczenie.

Sąd Okręgowy w Białymstoku obwieszcza, iż do rejestru handlowego działu A, wciągnięte zostały następujące firmy:

W dniu 5 czerwca 1924 r.

Pod Nr. 2679. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep galanterijny — Nison Chabowski”. Przedmiot: sprzedaż towarów galanterijnych. Siedziba: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 42. Właściciel Nison Chabowski, zamieszkały w Białymstoku, przy ul. Sienkiewicza pod Nr. 29.

Pod Nr. 2680. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy — Estera Duniak”. Przedmiot: sprzedaż artykułów spożywczych. Siedziba: Białystok, Żydowska Nr. 10. Właścicielka Estera Duniak, zamieszkała w Białymstoku, przy ulicy Żydowskiej pod Nr. 10.

Pod Nr. 2681. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy — Adolf Fehner”. Przedmiot: sprzedaż pieczywa oraz produktów spożywczych. Siedziba: Białystok, ul. Szopna Nr. 5. Właściciel Adolf Fehner, zamieszkały w Białymstoku, przy ul. Szopnej pod Nr. 5.

URZĘDNIKOM PAŃSTWOWYM

poleca materiałów

NA DŁUGOTERMINOWE SPŁATY.

SKŁAD SUKNA

firm zagranicznych

Wisznia i Ochrymski

Białystok, ul. Sienkiewicza Nr. 18.

Telefon Nr. 411.

Dr. M. KANEL

Specjalność choroby weneryczne skórne włośno-mięśniowe (niemiec. plicowa). Oświetlenie cewki i pęcherza. Przyjmuje od godz. 9-11 r. i 5-7 wiecz. kobiet i dzieci 4-5 p.p. Białystok, ul. Sienkiewicza 37, osobne wejście.

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczne-skinne Białystok, ul. Kilińskiego Nr. 8, telefon Nr. 243. Przyjmuje od godz. 9-1 i od 4-7.

Dr. NEUMARK

b. ord. Piotrogrodzkiego Alfazjowskiego szpitala wenerycznego. Choroby weneryczne, skórne i mięśniowe (606-914) od 10-12 i od 3-8 po południu. Kilińskiego 11 (ul. Niemiecka) w Białymstoku.

Kabinet dermatologiczny

S. Użańskiego Białystok, ul. Sienkiewicza 5. Pielęgnacja, usuwanie bez bólu, nowoczesna technika. Kolejarni jak zwykle ustępują.

WKRÓTCIE: Największy polski film dziejowy

Miłość przez ogień i krew

dramat na tle walki podczas oblężenia Warszawy w 1920 r.

Główna postać w dramacie: Marcin Józ. Piłsudski. General Józ. Haller. Premier Wł. Sos. Lenin i Trocki.



Zwazcie różnice

pomiędzy zełwami skózanymi a podszewami i obcasami kauczukowymi Palma

Dłuższa trwałość i większa wytrzymałość obuwia elastycznego, przyjemny chód oraz teność stano- wia ich zalety wobec zełwów skózanymi! Palma-Kauczuk Spółka z ogr. odp. Kraków, Grodzka 60.

2516

NADZWYŻAJNY TELEGRAM

KANTOR

E. LICHTENSZTEIN i S-ka

Warszawa, Marszałkowska 146.

Służy dobrą radą, w jaki sposób można się zbogacić po nadesłaniu dokładnego swego adresu. 2370

Dr. J. WALEWSKI

Choroby skórne, weneryczne, nieczystości, oświetlenie cewki i pęcherza. Powszechnie. Przyjmuje od 8 do 9 rano i od 5 do 8 w. Kobiety od 4-tych do 5-tych p.p. W niedzielę i święta od 11-1 p.p. i od 4-5 p.p. ul. Sienkiewicza Nr. 14, II piętro (m. 3).

Czytajcie „Dziennik Białostocki”

LECZNICA

dla chorych na

O O Z Y

B-ra med.

R. SOBIECHOWSKI

WARSZAWA, Al. Wajaskiego 57, m. 9.

2341

Reklama

jest

dźwignią

przemysłu.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa — Złp. 4.50 — zamiejscowa wraz przesyłką — Złp. 5.00 — zagraniczna — Złp. 8.00.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redak. w tekście — Złp. 40, zwykłe — Złp. 0,16, drobne za wyraz Złp. 0,12, według oficjalnego kursu franka złote. Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 proc. drożej, zamiejscowe terminowe o 25 proc. drożej. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastozłp. Wydawca i Redaktor Antoni Lubkiewicz.

Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., ul. Warszawska 61.